

MAGICZNA MOC KSIĄŻEK



Czytanie od zawsze było moim ulubionym zajęciem. Jako dziecko zaczytywałam się w kolorowych książeczkach, a później przyszedł czas na nieco ambitniejszą literaturę. Dziś czytam książki prawie z każdej kategorii, choć mam swoje ulubione – są nimi reportaże i książki popularnonaukowe. Najbardziej lubię w książkach poznawać ludzkie historie, prawdziwe wydarzenia czy wyniki długoletnich badań.

Reportaże to rodzaj literatury, który mocno koncentruje się na żywych bohaterach, których historie łączą się ze sobą w wielowymiarową sieć. Pozwala to bardziej zrozumieć ludzi i spojrzeć na świat czymiś oczyma. Reportaże to lektura, która mocno skłania do osobistych refleksji. Dzięki tego typu książkom mam możliwość, aby spojrzeć na własne życie i się nad nim zastanowić – bardziej je docenić lub dojrzeć coś, co powinnam zmienić.

Z kolei poradniki i książki popularnonaukowe pozwalają odkrywać fakty i poznawać np. niezgłębione tajemnice oceanu czy ludzkiego organizmu. Mają też moc przenoszenia nas do przeszłości oraz wyjaśniania nurtujących nas pytań.

Te gatunki to dla mnie najbardziej fascynujące rodzaje literatury. Czasem jednak potrzebuję odmiany. Wtedy sięgam po powieści – najchętniej polskich autorów – naszej noblistki Olgi Tokarczuk czy Szczepana Twardocha. Uwielbiam ich za przepiękne posługiwanie się językiem polskim. Ich metafory oraz wręcz poetycko zbudowane zdania nieustannie mnie zachwycają.



PO KSIĄŻKI DO CIESZYNA

W kwestii kupowania książek mam swoją zasadę, jeśli mogę je zakupić w lokalnej księgarni, zamiast

w „sieciovce” – robię to. Taki zakup sprawia mi o wiele większą frajdę i bardziej cenię te egzemplarze. W moim domu ich miejsce jest na specjalnej półeczce i choć w zwyczaju mam

pożyczać i rozdawać swoje zbiory, z tymi zakupionymi w małych księgarniach nie zamierzam się rozstawać. Moim ulubionym miejscem, do którego poza przeglądaniem i kupowaniem książek

lubię zabierać znajomych na kawę i pyszne ciasto jest lokalna księgarnia w Cieszynie. To magiczne miejsce o wyjątkowym klimacie, wypełnione pamiątkami po Wisławie Szymborskiej i Kornelu Filipowiczu.

CO MI DAJE CZYTANIE?

O zaletach czytania wiedzą chyba wszyscy. Z mojej perspektywy ta czynność, jak nic innego, pozwala mi się zrelaksować i wyciszyć po całym, aktywnym dniu. Czuję wręcz, jak mój oddech staje się dłuższy i głębszy, a tętno spowalnia. Nic też nie pozwala ćwiczyć umiejętności skupienia i koncentracji, tak jak czytanie. Książki pomagają mi się również oderwać od mediów cyfrowych, rozwijają wyobraźnię i em-

patię. Potrafią też przenieść mnie w miejsca i czasy, do których nie udałoby mi się nigdy dotrzeć.

JAK ZNALEŹĆ CZAS NA CZYTANIE?

Zdaję sobie sprawę, że wiele osób chciałoby móc zanurzyć się w lekturze, ale nie potrafi znaleźć na tę wspaniałą czynność czasu. Polecam wtedy zacząć od 10 minut przed snem. Zamiast przeglądania Instagrama, czy obejrzenia kolejnego odcinka serialu, można wygospodarować ten czas na książkę. Jest to nie tylko przyjemniejszy sposób na wyciszenie przed snem, ale i zdrowszy. Gwarantuję, że jeśli lektura okaże się fascynująca, 10 minut szybko zamieni się w godzinę.

Patrycja Klakus

KIM JESTEM?

Nazywam się Patrycja Klakus, na „pokładzie” TAURONA jestem od 2015 roku. Obecnie pracuję w zespole komunikacji, w którym jestem odpowiedzialna m.in. za System Identyfikacji Wizualnej oraz strategię i wizerunek marki. W pracy cenię sobie współpracę, a w domu spokój i ciszę. Jeśli coś mnie ekscytuje, ruszam i robię to. Lubię ciągle próbować nowych rzeczy. Jestem pasjonatką górskich wycieczek i zapaloną rowerzystką. Nałogowo czytam i praktykuję jogę.

